

## UZASADNIENIE

Powódka J. G. w pozwie skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. domagała się zapłaty kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 03 września 2014r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – na podstawie art. 446 § 4 k.c. Domagała się też zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, iż jest siostrą zmarłej tragicznie w dniu 10 lutego 2009 r. E. F.. Śmierć siostry nastąpiła w wyniku wypadku drogowego, zaistniałego w miejscowości S., gdzie nieznany kierowca kierujący nieustalonym samochodem ciężarowym, potrącił prawidłowo jadącą rowerem E. F.. Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Gostyninie w sprawie DS 144/09 zostało umorzone postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009r. wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa. Zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiedzialność ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W..

Powódka reprezentowana przez (...) S.A. pismem z dnia 16 kwietnia 2014 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o wypłatę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 02 września 2014 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Pełnomocnik powódki wskazał, że J. G. do dziś nie może pogodzić się z faktem, że siostra odeszła w takich cierpieniach. Między powódką i zmarłą był tylko rok różnicy, toteż siostry były niezwykle żyte, niczym bliźniaczki. Darzyły się wzajemną pomocą i szacunkiem. Śmierć siostry była dla powódki ogromnym wstrząsem emocjonalnym, którego skutki odczuwa do dzisiejszego dnia. Wiadomość o tragicznej śmierci siostry wywołała u powódki silne uczucia szoku i niedowierzania. Zerwanie więzi łączącej siostry na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowało ból i zrodziło poczucie krzywdy u powódki, które powinno być wyrównane wypłatą zadośćuczynienia. Żądanie wypłaty odsetek od dnia 3 września 2014 r. podyktowane jest, zdaniem pełnomocnika powódki, faktem, że decyzja pozwanego odmawiająca wypłaty świadczenia została wydana w dniu 02 września 2014r., jako kończąca proces likwidacji szkody. (pozew wraz z załącznikami k. 2- 7).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, kwestionując zasadność i wysokość kwot pieniężnych dochodzonych przez powódkę tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia, powołując się na art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. i wskazując, że powódka zgłosiła roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia pismem z dnia 16.04.2014r., a więc ponad 5 lat od zaistnienia zdarzenia i od wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Natomiast żeby zastosować 20-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. konieczne jest ustalenie, czy czyn stanowi zbrodnie czy występki, natomiast fakt ten nie wynika z dowodów przedstawionych przez powódkę. Wniósł także o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 10.02.2009r. (odpowiedź na pozew k. 18-31).

W piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2015r., pełnomocnik powódki wniósł o załączenie akt sprawy Ds. 144/09 oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się we wnioskowanych aktach na okoliczność ich treści, przyczyn i przebiegu zdarzenia, w tym wskazania, iż szkoda- krzywda powódki wynikała z przestępstwa, a zarzut przedawnienia jest błędny. Jednocześnie pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia, czy i jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył kierujący pojazdem. Pozwany w odpowiedzi wniósł o oddalenie wniosków dowodowych pełnomocnika powódki jako spóźnionych i prowadzących do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. (pisma procesowe pełnomocnika powódki oraz pozwanego k. 37-38 i k. 47-52).

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska procesowe.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 lutego 2009 r., w godzinach porannych, w miejscowości S., na ul. (...), w województwie (...), miał miejsce wypadek drogowy, gdzie nieznanemu kierowcy, kierującemu samochodem ciężarowym o nieustalonej marce, potrącił prawidłowo jadącą oświetlonym rowerem E. F., która w wyniku odniesionych obrażeń zmarła. Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Prokurator Rejonowy w Gostyninie umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego wobec nie wykrycia sprawcy (dowód: akta śledztwa Ds. 144/09 – k. 139-140). O śmierci siostry powódka J. G. dowiedziała się tego samego dnia, kiedy miał miejsce wypadek. Wiadomość ta wywołała u powódki silne uczucia szoku i niedowierzania. Najbardziej przeżywała fakt, że ktoś siostrę potrącił i tak po prostu odjechał nie udzielając jej żadnej pomocy. W tym dniu wszyscy wspólnie przygotowywali przyjęcie niespodziankę z okazji 80 urodzin ich ojca i mieli spotkać się wieczorem. Powódka wspomina spędzone wspólnie z siostrą dzieciństwo, kiedy, jak to siostry, wspólnie się wychowywały i spędzały czas, miały wspólne koleżanki wszędzie chodziły razem. Ich relacje były bardzo silne, zawsze wspierały się w trudnych chwilach swojego życia. Całe rodzeństwo było bardzo zżyte ze sobą i kiedy już założyli własne rodziny to wszystkie święta spędzali razem. E. F. była świadkiem na ślubie powódki. Obecnie pozostały powódce po siostrze jedynie wspomnienia tych wspólnie spędzonych lat, uroczystości rodzinnych i świąt. Bezpośrednio po śmierci siostry powódka czuła się zagubiona i bardzo tęskniła za siostrą. Jak przyznała, wciąż nosi w sercu żalobę po swojej siostrze. Po śmierci siostry powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej, próbowała sobie sama z tym wszystkim poradzić, zażywała tabletki uspokajające zakupione w aptece. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią siostry, pierwsze miesiące po wypadku były dla niej bardzo ciężkie. W jej zachowaniu były widoczne smutek i przygnębienie. Stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Na każdej uroczystości rodzinnej powódka wspólnie z rodzeństwem wspomina zmarłą siostrę, często odwiedza jej grób na cmentarzu. Powódka nadal reaguje płaczem na wspomnienia o siostrze. (dowód: zeznania powódki - k. 102-103, zeznania świadków: B. K. - k. 63 i P. Ż. k. 63-64). W dniu 16 kwietnia 2014 r. (...) S.A., reprezentujące powódkę, zgłosiło stronie pozwanej roszczenie w kwocie 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany decyzją z dnia 03 września 2014 r. odmówił wypłaty świadczenia (okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powódki oraz świadków: B. K. i P. Ż., które uznał za wiarygodne, spójne i korespondujące ze sobą. Opisywane przez powódkę i świadków przeżycia powódki związane ze śmiercią E. F. oraz silne więzi uczuciowe łączące powódkę z siostrą nie były kwestionowane przez pozwanego. Ponadto Sąd stan faktyczny ustalił także w oparciu o dowody z dokumentów wskazanych wyżej, co do wiarygodności których żadna ze stron postępowania nie zgłaszała zastrzeżeń i wątpliwości. Sąd także nie dopatrywał się okoliczności mogących podważyć ich rzetelność, wobec czego, uznane zostały za w pełni wiarygodne i posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Odnośnie przebiegu i rekonstrukcji wypadku Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku drogowego mgr inż. L. K. (k. 74-90). Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż bezpośrednią przyczyną potrącenia rowerzystki było niezgodne z przepisami ruchu drogowego zachowanie niezidentyfikowanego kierującego n/n samochodem ciężarowym, prawdopodobnie marki M. (...), który nie zachował bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego roweru, w sytuacji gdy miał obowiązek, podejmując manewr wyprzedzania znacznie wolniej jadącego roweru, zachować od tego pojazdu jednośladowego bezpieczny odstęp, który nie mógł być mniejszy niż 1 m. Przy czym, w ocenie biegłego, brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że pokrzywdzona rowerzystka zachowała się niezgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego i w jakikolwiek sposób przyczyniła się do wypadku. Opinii tej Sąd nadał walor wiarygodności w całości. Jest ona jasna, rzetelna, logiczna i spójna, a biegły wyprowadzone przez siebie wnioski uzasadnił w sposób przekonujący. W ocenie Sądu opinia została sporządzona zgodnie z zasadami pracy biegłego tej specjalności, po dokładnym i wnikliwym zapoznaniu się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka J. G. domagała się – na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 września 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych w związku z tragiczną śmiercią siostry E. F., spowodowaną wypadkiem drogowym, do którego doszło w

dniu 10 lutego 2009r. Wobec nie ustalenia sprawcy zdarzenia, nie ulega wątpliwości, iż pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że powódka jako siostra zmarłej należy do najbliższych członków rodziny i jest osobą uprawnioną do domagania się zadośćuczynienia.

Jest także niewątpliwie, że między powódką i siostrą istniała silna więź emocjonalna. Siostry razem się wychowywały, wspólnie spędzały czas. Wytworzyły się między nimi naturalne, pozytywne i głębokie więzi rodzinne, które trwały niezmiennie aż do dnia tragicznego wypadku. Zmarła towarzyszyła powódce w każdej ważnej dla jej życia chwili, była świadkiem na jej ślubie, niewątpliwie odcisnęła także pozytywne piętno na kształtującym się w okresie dojrzewania powódki jej charakterze i postawie życiowej. Śmierć siostry była ciosem dla powódki. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, gdyż śmierć siostry nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła młodą jeszcze kobietę w pełni sił, żonę, matkę i ukochaną siostrę z którą powódka była bardzo związana i która była dla niej wielkim wsparciem. Jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej i ciężkiej choroby, człowiek w jakimś stopniu liczy się z odejściem drugiej osoby i psychicznie zaczyna się na nie przygotowywać. Poczucie krzywdy powódki wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności po niespodziewanej śmierci siostry - może być nadal, w ocenie Sądu, wysokie. Ból i cierpienie zostały ponadto spotęgowane ucieczką sprawcy z miejsca zdarzenia. Z drugiej jednak strony śmierć siostry nie skutkowałą zmianą dotychczasowego trybu życia powódki, nie zaburzyła w istotny sposób jej dotychczasowego funkcjonowania i nie wywołała wstrząsu psychicznego, który wymagałby podjęcia specjalistycznego leczenia, przy czym wyraźnego podkreślenia wymaga, że brak rozstroju zdrowia u poszkodowanego nie jest przesłanką zaistnienia krzywdy. Powódka nie stała się osobą samotną, w dacie wypadku miała męża i dzieci, których wsparcie niewątpliwie złagodziło przeżycia oraz poczucie krzywdy powódki. Zatem należało przyjąć, iż powódka niewątpliwie nadal przeżywa boleśnie stratę siostry, ale nie rzutuje to na jej funkcjonowanie w rodzinie. Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd odszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia, która będzie odpowiednia dla powódki to kwota 10.000 zł. Zdaniem Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy odczuwanej w wyniku bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłą nagle siostrą. Za przyznaniem takiej kwoty przemawiały także szczególne okoliczności prowadzące się do faktu ucieczki sprawcy z miejsca zdarzenia, co powoduje, zdaniem Sądu Rejonowego, większy rozmiar bólu i cierpienia dotkniętych tragedią członków rodziny. Krzywda ma wprawdzie charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia, ale nie ulega wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie, którego domaga się strona powodowa w niniejszej sprawie, służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności

cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia, tj. 40.000 zł, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności sprawy, które sąd uwzględni przy tego rodzaju roszczeniu, jest w ocenie Sądu sumą wygórowaną.

W kontekście powyższych rozważań Sąd zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki J. G. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwanego Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie przedawnienie nie nastąpiło. Przepis art. 442<sup>(1)</sup> k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>(1)</sup> §2 k.c.). Wina sprawcy i przebieg zdarzenia w niniejszej sprawie został ustalony dopiero na podstawie opinii biegłego w toku postępowania przed Sądem. Biegły jednoznacznie wskazał, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi kierujący samochodem ciężarowym, przy jednoczesnym braku jakiejkolwiek winy pokrzywdzonej E. F. Postępowanie dowodowe wykazało więc, że mamy do czynienia z przestępstwem z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. czyli występkiem, a zatem roszczenie powódki przedawnia się z upływem 20 lat. Tym samym zarzut pozwanego, co do przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez J. G. okazał się bezzasadny.

Dokonując ustaleń w zakresie żądania odsetek Sąd nie podzielił stanowiska wyrażonego przez stronę powodową, w myśl którego odsetki winny być naliczone od daty 03 września 2014r., czyli daty wydania przez pozwanego decyzji kończącej proces likwidacji szkody powódki. W ocenie Sądu odsetki należało zasądzić od daty wyrokowania, albowiem dopiero postępowanie dowodowe wykazało, że mamy do czynienia z przestępstwem, czyli z roszczeniem nieprzedawnionym, co na etapie likwidacji szkody przez pozwanego nie było do końca ustalone. W tej kwestii, Sąd orzekający w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania ( wyrok SN z dnia 8.12.1997r., I CKN 361/97).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka była wprawdzie częściowo zwolniona od kosztów sądowych, co nie skutkuje nieobciążaniem jej kosztami zastępstwa procesowego. Przyjmując zatem, że powódka wygrała proces w 25%, a pozwany w 75% Sąd za zasadne uznał obciążenie powódki częścią kosztów zastępstwa procesowego tj. kwotą 1.200 złotych (1800zł -600zł) i taką też kwotę zasądził od powódki na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. orzekając jak w punkcie 3 wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

z/. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom powoda i powódki.